

Po powodzi

27.05.2010.

Rolnicy, których gospodarstwa ucierpiały w wyniku powodzi powinni jak najszybciej informować o tym Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To konieczne, by zachować prawo do dopłat i ... uniknąć kar.

Przed powodzią można uchronić dom, przynajmniej częściowo. Tak zrobił pan Józef Gawliński z Siedlec. Wszystkie meble i sprzęty umieścił w stodole, na wysokości dwóch metrów.

rolnik - "To tylko na takich rusztowaniach dało się te meble przechować, trzeba je było szybko budować, tak samo zrobił mój brat, ale szkody są takie, że szkoda słów na to co się stało."

Ale pół przed wodą nie udało się uchronić. Stanisław Cholewicki z Zakrzowa praktycznie jest już po żniwach.

rolnik - "W 100 procentach wszystko zalane, nawet nie widać co tu rośnie, to jakby pojechać na Mazury."

Na podtopionych terenach nie wszędzie widać wodę, bo zboża i rzepaki są już wysokie. Ale tam, gdzie zalania są większe, zdecydowały już zdomowić się ... żaby.

rolnik - "Te wszystkie kwiaty, które tutaj widać zostaną zrzucone, wszystko tutaj zgnije."

Rolnik starci zbiory nie tylko z tego powodu. Pola przylegające do wałów są rozjeżdżone przez ciężkie sprzęty. Nie wiadomo kto i ile zapłaci za to, co zostało poświęcone dla ratowania wałów.

rolnik - "To jest utrata dochodów na ten rok, większość warsztatu pracy została zalana."

Ale do tego warsztatu pracy dopłaca Agencja restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rolnicy mają 10 dni od ustąpienia wody na zawiadomienie biura powiatowego o kląsce.

rolnik – „Prawda jest taka, że rolnicy nie powinni czekać, bo to może potrwać 2-3 tygodnie czasami.”

By zachować prawo do dopłat bezpośrednich wystarczy pisemne oświadczenie rolnika o szkodzie potwierdzone przez świadków. Potem potrzebny będzie protokół komisji kląskowej.

rolnik – „Będzie to dla nas dowód w przypadku kontrolowania strat przez kontrolera.”

Nie można jeszcze oszacować strat na polach. Tym bardziej, że ze względu na grząski grunt rolnicy nie wykonują koniecznych zabiegów, m.in. oprysków przeciwko chorobom grzybowym.

Jadwiga Jarzabowicz / TVP Informacje Rolnicze